

Cena prenumeraty:
w Łodzi
Kwartalnie Mk. 180.
Miesięcznie „ 60.
za roznośnienie
10 mk. miesięcznie.
Z przesyłką poczt.
Kwartalnie Mk. 210.
Miesięcznie „ 70.
Poza Łodzią egz. 500
W Ameryce 1/2 dolar.
miesięcznie.

**BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgoda i pracą!**

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Wtorek, dnia 23 listopada 1920 roku.

Z Warszawy i z biur ogłoszeń, ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska”

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i opłat administracja nie odpowiada

KALENDARZYK
Wtorek Klemensa P. M.
roda Jana od Krzyża a
Czwartek Katarzyny P. M.

REDAKCJA
w ŁODZI
Al. Kaściuski 41
TELEFON 28.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 5 w tekście mk. 5 z wyjątkiem 350 mk. nekrologi mk. 3 za wiersz nonparel. Drobnie ogłoszenia 50 proc. drożej. Stronica przed tekstem w tekście dla ogłoszeń podzielona na sześć łamów za tekstem na 5 łamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia nekrologi tylko na 2, 4, 6 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można za namiawić „Rozwój” w ZGIERZU u p. Lachy Kios

**Dziś i dni
przedstawienie dla**  **następnych
dzieci i młodzieży**

Początek o godz. 3 m. 30 popoł. w sobotę, w niedzielę o godz. 2-iej popoł.

W programie

KLEJNOTY BOGINI KAMA

Dramat wschodni w 6 aktach.

5685

SPRAWA WILNA.

FALSZĘ LITEWSKIE.

GENEWA. 22 11. (E. E.) Litewski charge d'affaires w Paryżu Miłosz przesłał narzeczcie przewodniczącemu Ligi narodów telegramowi kowieńskiego, podpisanego przez Woldemarasa. Telegram głosi, że Litwa miała wziąć rzekomo jeńców z armii gen. Zeligowskiego, którzy należą do różnych formacji polskich. Depesza głosi, że armia gen. Zeligowskiego składa się obecnie z 15 dywizji, zaś pirwotnie tylko z 2. Wobec tego głosi depesza, że pomoc z strony regularnej armii polskiej jest faktem niezaprzeczalnym. Sekr. generalny Ligi narodów otrzymał

nato od delegacji polskiej note, która, opierając się na cyfrach ścisłych, stwierdza, że liczebność armii Zeligowskiego nie przekracza 15.000.

PLEBISCYT W WILENSZCZYZNIE.

GENEWA, 22 11. (E. E.) Rada Ligi narodów obradowała nad zorganizowaniem zasięgnięcia opinii ludności na terytorium, co do którego toczy się spór między Polską a Litwą kowieńska. Rada uznała, że swoboda wypowiedzenia się ludności winna być zapewniona przez obecność oddziałów międzynarodowych.

Szykany Niemców.

GDANSK. 22 11. (E. E.) „Dziennik Gdański” donosi o szykanach pruskich w powiatmie Sztumskim. W Straszewie aresztowano p. Strenkiewicza na skutek denuncjacji hakatystów za to, że Str. pod ich adresem powiedział kilka ostrzejszych słów. Następnie aresztowano p. Cieńcichowską w Sztumie, kierowniczkę ochronki powiatowych, pod zarzutem szpiegostwa p. Goliczowa, która na kilku dniach wypuszczono na wolność, dała zarzutem szpiegostwa panią M. C. polski, długoletnią nauczycielkę u hrabiego Smorako-

wego. Pani M. C. trzymana jest w areszcie w powiatmie i nikt nie może być do niej dopuszczonym.

BYTOM. 22 11. (E. E.) Centralny związek „Heimatschutz Oberschlesien” rozesłał do członków okólnik, wzywający do podawania władzom niemieckim nazwisk Polaków w Niemczech, którzy zajmują się redagowaniem list, uprawnionych do głosowania podczas plebiscytu na Górnym Śląsku, aby ich zato ukarać.

Zamordowanie Kupki na Śląsku.

BYTOM. 22 11. (PAT) W sobotę zastrzelili w Bytomiu niewyśledzeni dotąd sprawcy Teofila Kupki wydawcy pisma „Wola Ludu” redagowanego w języku polskim i niemieckim a propagującego idee niezależnego Górnego Śląska. Kupka był do niedaw-

na urzędnikiem polskiego plebiscytowego Komisariatu zorganizował on związek pracowników plebiscytowych, wszczepiając w jego czół idee partykularyzmu śląskiego oraz bolszewizmu. Kiedy przekonano się, że jest to robota niemiecka, obliczona na rozbicie

S. CHABROWSKI
ma zaszczyt zawiadomić W. P. F. myśliwych, iż dnia 3-go listopada otwarty został **MAGAZYN BRONI** myśliwskiej i przybory oraz warsztat puszkarski **Łódź, Piotrkowska 83**
przyjm. się wszelkie reperacje

polskiej akcji plebiscytowej wydano Kupkę z komisariatu. Po wydaleniu go z polskiego komisariatu Kupka rozwinął zaczepną agitację przeciwko komisariatowi polskiemu osobliwie przeciwko komisarzowi Korfantemu za pomocą odezw publicznych rozrzucanych a skwapliwie przez pisma niemieckie rozszerzanych. W ostatnich dniach zaczął wydawać „Wola Ludu”, która również zaczął bezpłatnie rozdawać. Ponieważ zaś Kupka był ubogim, było rzeczą jasną, że agitację tę uprawiał za pieniądze niemieckie. Wobec tego w ostatnich dniach otrzymano w polskich komisariatach wiadomość, że stosunki między Kupką a jego protektorami znacznie się oziębiły. Nabrano o nim przekonania, że jest to człowiek nie pewny, który jest gotów zdradzić i Niemcy. Na tem też tle należy szukać motywów mordu wczorajszego.

Sledztwo wyjaśni prawdopodobnie sprawę. Prasa niemiecka naturalnie wszczęła za ciętą akcją antypolską i przedstawiła mord jako zemstę. Mord dokonano w sobotę o g. 3 m. 15 po południu, w mieszkaniu prywatnym. Dwóch obcych ludzi zgłosiło się do pracy plebiscytowej u dr. ha Kupki, w chwili gdy tenże zapytywał się o nazwiska tamci dali po 4 strzały, które położyły go od razu trupem. Sprawcy zbiegli i nie zostali dotąd wysledzeni.

POGŁOSKI O NOMINACJACH

WARSZAWA. 22 11. (E. E.) „Rzeczposp.” warszawska notuje pogłoski, jakoby były minister spraw wewnętrznych Stan. Pałek miał być powołany na stanowisko ambasadora polskiego w Londynie. Min. spraw wojskowych Sosnkowski ma zostać według tych samych pogłosek szefem polsk. misji w Londynie.

PRZYBYCIE KOMISJI MIĘDZYSOJUSZNICZEJ.

GDANSK. 22 11. (E. E.) Dnia 22 b. m. przybyła tu komisja międzysojusznicza, aby przeprowadzić podział byłego majątku państwowego w okręgu w. m. Gdańska między Gdańsk a Polskę.

PRZYMUSOWE LEGITYMACJE DLA LUDNOŚCI GÓRNEGO ŚLASKA.

OPOLE. 22 11. (E. E.) Komisja międzysojusznicza dla G. Śląska zarządziła wprowadzenie przymusowych legitymacji dla całej ludności G. Śląska. Wszystkie osoby, nie zaopatrzone w legitymacje, będą zmuszone opuścić obszar plebiscytowy do dnia 14

Pozostaje już tylko pięć Uprzywilejowanych ciągnięć „Miljonówki”

27 listopada, 4, 11, 18 i 25 grudnia 1920 roku

**Szczęściu własnemu wrota zamyka ten
kto kosztem tylko 1010 marek nie zwiększa szansy
wygrania MILJONA marek.**

Krwawe zaburzenia w Irlandji

LONDYN. 22 11. (E. E.) Dnia 21 b. m. Dublin stał się widownią krwawych starć, nie mających sobie równych od pamiętnej Wielkiej nocy w roku 1906. W odpowiedzi na represję z strony władz wojskowych sinfeiniści zorganizowali szereg zamachów, napadali na domy, zamieszkałe przez funkcjonariuszy oraz oficerów, którzy uczestniczyli w represjach przeciw narodowcom irlandzkim. Zabito 14 oficerów i urzędników, 6 zaś odniosło ciężkie rany. O godz. 11 w nocy zaczęły się walki uliczne. Warsztaty okrętowe i składy węgla podpalono. Liczby zabitych dotąd nie można było ustalić.

DUBLIN. 22 11. (E. E.) W wielu miejscowościach w Irlandji sinfeiniści dokonali w nocy z 21 na 22 b. m. zamachów na przedstawicieli władz. Wielu z nich zginęło pod gradem kul w własnych mieszkaniach. 21 b. m.

sinfeiniści urządzili wielki wiec, który miał się zakończyć manifestacją. Uprowadzona o tem policja przybyła; sinfeiniści zaś napadli na domy zwolenników rządu w innych dzielnicach. Przybyła na miejsce policja w samochodach zmuszona była stoczyć z sinfeinistami walkę, podczas której zginęło 2 agentów policji.

DUBLIN. 22 11. (PAT) Podczas zamachu na oficerów w ich mieszkaniach było 11 zabitych, a 5 rannych. Policja podczas rewizji osobistej przedsięwziętej na boiskach sportowych, zmuszona była strzelać do tłumów. Wielu zabitych i rannych.

PARYŻ 22 11 (PAT) Dzienniki dowiadują się z Dublina. Wczoraj między policją a sinfeinistami wywiązała strzelanina, ofiarą której padło 30 zabitych i około 100 rannych.

Prowincja w stolicy.

Odkąd głowy prowincjonalne pisze „Myśl Niepodległa”, zaczęły rządzić w naszej stolicy, nie rozumiejąc, co to jest wielkie miasto, mamy zamęt w stosunkach. Warszawa w ciągu całego okresu, obejmującego kilka pokoleń, urządziła się tak, by zaczynać pracę w szkołach i biurach o dziewiątej rano i kończyć ją o trzeciej, czwartej lub piątej. Do tego dostosował się do-

wóz podmiejski artykułów spożywczych, sklep hnia, mieszkanie, budżet domowy. Dzięki temu urzędnicy mogli nawet korzystać z mieszkań podmiejskich i zamiejskich, urządzając się taniej i higieniczniej. Alści przyjeżdża do stolicy z głębokiej prowincji jakiś wyspecjalizowany w swym zawodzie mamut na wielkiego dygnitarza, nie znający tajników życia wielkomiejskiego, uważa siebie za pana życia i śmierci, i jedynym pociągnięciem pióra władnego orzekł o ład, wytworzony przez historję. Wstaje zupełnie zamęt w stosunkach, z czym naturalnie taki prowincjonalny genjusz nie może sobie poradzić. I oto

Z wycieczki dzien- nikarzy na G. Śląsk.

Praca w hotelu Łomnicy.

Podaliśmy w grubszych zarysach podział biura komisarza głównego urzędu plebiscytowego, p. Korfantego. Trzy-piętrowy dom zajęli szczerze urzędnicy i urzędniczki. Biura są zaciasne. P. Korfanty ma dla siebie załóżkę jeden pokój, o rozszerzeniu mowy być nie może, bo niema miejsca, bo wreszcie nikt z urzędników, którzy tu przeważnie w centrum mają swoje nieruchomości, nie wynajmie lokalu dla plebiscytu. Sześciuset pięćdziesięciu urzędników w tym gmachu pracuje, mają oni do rozporządzenia 100 maszyn do pisania, 33 automobile, 600 rowerów. Po za tem biu-rem głównym istnieją jeszcze biura komisarzy powiatowych, w tych biurach pracuje z góra 1500 urzędników i tak zwanych kurjerów, którzy rozwożą po gminach odezwy i papiery, przez pocztę bowiem nic nie można wysłać, bo chociaż jeden urząd pocztowy wyekspe-duje to drugi zatrzyma aby polakom urządzić robotę. Szkoda znaczków pocztowych. Komisarjat nabył też dom w Katowicach. Był to dawny hotel „Deutsches Haus”, który Niemcy spalili. Co się w tych biurach plebiscytowych robi? Prowadzi się bieżąca praca. Korfanty chce być zupełnie przygotowany, gdyby

mu przypadło objąć Śląsk na drugi dzień plebiscycie.

Jakkolwiek w traktacie wersalskim przewidziane, że Niemcy jeszcze pewnie mają pozostać na Śląsku, to jednak, z ich życzliwością dla Polaków, można przypuszczać, że zechcą przedsięwziąć obstrukcję, aby tym sposobem wywołać zamieszanie, któremu by można Polaków skompromitować.

Wszystkie ich zabiegi skierowane są bowiem do tego, aby przekonać Koalicję, że Polacy nic nie umieją i nic nie robią, a raczej poprowadzą interesy Śląska w ten sposób, że wydadzą się wielce mniejszy się do połowy. Są bowiem już na Śląsku przewidziane liczne strajki, które natychmiast ma wprowadzić między narodami.

Alę socjaliści ślascy, to nie posłowie się w Warszawie, oni stanowczo oświadczyli, że za Polską i mają w tym kierunku iść i bronić granic ojczystej ziemi.

Dosyć bowiem mają podkowanego bata pruskiego, który gniotł wszystkich i wszystko co nie szło w myśl programu wszechnicow.

Gorzej jednak dzieje się z komunizmem. Tu wśród robotników polskich i niemieckich organizacja ta znalazła niewielkie wprowadzenie grupki zwolenników, ale je znalazła i zorganizowała. We środę dnia 17 b. m. wypadło jakieś święto ewangelików, na które przeniósł również arcybiskup wrocławski i święto katolickie, obchodzone tu w końcu lutego. Dzień był święcony, jak każdy niedzielny, uroczysto. Sklepy pozamykane na rygle, w biurach

biedna nauczycielka lub jakiś źle płatny urzędnik musi cztery razy dziennie biegać z jednego końca na drugi olbrzymiego miasta, przyczem nie może wybrać sobie mieszkania w dzielnicy odpowiedniej, bo gdy w ubiegłym roku trzeba było biegać z okolic Powązek pod Mokotów, w roku bieżącym nastąpi dokonana w największej tajemnicy translokacja, i trzeba będzie biegać z pod Mokotowa w okolice Powązek. Jak się to odbije na zdrowiu, na kieszeni, czy o to pyta pan dygnitarz? Czy liczy się z czasem niepoirzebnie straconym? Jest „zwierzchnością”, która wyrosła na wzorach państwa policyjnego i monarchicznego, w którym „podwładny” miał tylko słuchać i milczeć. Ze te systemy doprowadziły do rewolucji, że urzędnictwo i nauczycielstwo przetrzało się wskutek tego masowo do obozów wywrotowych, że szukać zaczęło rozpaczliwie gdzieindziej opieki, z tym wcale się nie liczył i nie liczy taki dygnitarski mamut, Platon z Pipidówki lub Aristoteles z Psiej Wolki. Który z nich badał rozwój Warszawy, Berlina Paryża i Londynu? Który z nich rozumie, że trzeba się liczyć z naturalnym układem stosunków, i z tym, że wielkie środowiska ludzkie wyrastają jak organizmy?

Tylko ciasna głowa prowincjonalna mogła była nakazać wielkiej stolicy państwa, jak Warszawa, policyjną przerwę obiadową w chwili kulminacyjnej ruchu miejskiego. I tylko taka głowa mogła być narzucić milionowemu miastu godziny otwierania i zamykania sklepów, urągające tendencjom „moralnym” teje głowy skutkiem czego robotnica-gospodyni wykrzykuje drwiąco:

— Gdy pracuję, nie mogę nic kupić, bo tylko wtedy sklepy są otwarte, a zamknięte, gdy mam czas wolny. Ale gdy mąż mój chce się upić, znajdzie po robocie szyneczki otwartymi!

Tak odpowiada proletarjat swym opiekunom-opatrznociowcom, mającym usta pełne „nowych dróg” a głowy z końca trzynastego wieku.

Kto ma głosować na G. Śląsku.

BYTOM 21-11 (PAT) Międzyosusznicza komisja rządząca wydała rozporządzenie, mocą którego wszyscy mieszkańcy Górnego Śląska którzy ukończyli 16 rok życia obowiązani są postarać się o legitymację jako mieszkańcy terenu plebiscytowego. Legitymacje wystawiają władze gminne bezpłatnie. Te osoby, które ukończyły 16 rok życia, ale przed 31 lipca 19 roku nie zamieszkały na Górnym Śląsku, uzyskują legitymację jedynie na mocy opinji doradczaj, która składać się będzie w połowie z Polaków, a w połowie z Niemców. Komisje takie utworzone będą w każdym powiecie. Komisjom tym przewodniczyć będzie każdorazowo koniroler

i na ulicy tłok spacerujących.

O godzinie 11 rano dają się słyszeć piski jakiejś bardzo lichej kapeli, a za nią ze sztan darami czerwonymi ukazał się pochód, w którym wzięło udział około pół tysiąca komunistów. Komuniści owi należą do szkodliwego żywiołu dla Polski. Nie mniej też nieprzyjawnie dla Polski występują renegaci, których na szczęście jest niewielu. Wśród nich pierwszy miejsce należy się niejakiemu Kupce, który pracował kiedyś nawet w komisariacie plebiscytowym, wylany jednak za różnego rodzaju nie etyczne czyny, poszedł do Niemców, którzy go chętnie przyjęli. Podobno nieuk ten jest redaktorem pismka, którego ukazały się już dwa numery. Nosi ono nazwę „Wiek ludu” i drukowane jest w dwóch językach: polskim i niemieckim.

Judaszów nigdy nie zabraknie!

PRZYSPIESZENIE PLEBISCYTU.

Przy nas Korfanty otrzymał depeşe, że plebiscyt wyznaczony jest na koniec stycznia.

Teraz dopiero ośle brzemię roboty zwałilo się na to grono ludzi, które pracuj gorliwie z naczelnym komisarzem, aby wszystko wykonać na czas, aby nie zaniedbać.

Robota agitacyjna wre już tu oddawna. Składa się ona z kilku wybitnych działów, w śród których pierwsze miejsce zajmują wieści, prasa, kinematograf i koncerty.

Wiece zwoływane są nieustannie specjalnie wyznaczonych ku temu lu-

koalicyjni. Osoby, którym się tych legitymacji odmówi, będą musiały opuścić Górny Śląsk w ciągu 14 dni od dnia umowy. Posiadacze legitymacji będą obowiązani okazywać je władzom cywilnym i wojskowym.

Ks. Oraczeński na Śląsku.

BYTOM 21—11 (PAT) Na Górny Śląsk przybył ks. Oraczeński w celu wygłoszenia wykładów o charakterze narodowym. Przemawiał on dzisiaj w niedzielę w Bytomiu na uroczystości obchodu drugiej rocznicy wypędzenia Niemców z Polski.

Posiedzenia dziennikarzy na Śląsku.

BYTOM 21—11 (PAT) W piątek wieczorem odbyło się w Bytomiu w lokalu klubu górnośląskiego zebranie towarzyskie dziennikarzy warszawskich, krakowskich, poznańskich i łódzkich z dziennikarzami górnośląskimi; wzięli w nim udział także komisarz Korfanty, poseł i redaktor Rączkowski z Krakowa, oraz Wocheł red. Journal de Pologne.

KOMISJA KONTR. LIGI NARODÓW W SEJNACH.

CHORSEA. 22 11. (PAT) Z Kowna telegrafują, że komisja kontrolująca Ligę narodów przybyła do Sejn drogą z Warszawy przez Wilno. Po drodze pociąg miał dłuższy postój z powodu uszkodzenia toru kolejowego. Komisja angielska poprosiła rząd litewski, aby przysłało delegację do Sejn w celu spotkania się z delegacją polską.

LIGA NARODÓW A KONFLIKT POLSKO LITEWSKI.

GENEWA. 22 11. (PAT) Rada Ligi narodów rozpatrywała po południu sprawę organizacji plebiscytu na terytoriach spornych między Polską i Litwą. Przytem postanowiła natychmiast przedłożyć do rozważania członkom stałej komisji morskiej i powietrznej zbadanie problemów technicznych dotyczących transportów i aprowizacji kontyngentów międzynarodowych, które mają zapewnić porządek.

NACZELNIK PAŃSTWA W LWOWIE.

LWÓW. 22 11. (wł) Przed godz. 10 rano przybył Naczelnik państwa specjalnym pociągiem na dworzec główny, gdzie powitały go tłumy. Po przeglądzie oddziałów wojskowych odbyło się nabożeństwo obok pomnika Mickiewicza, gdzie ustawiono ołtarz. Następnie Naczelnik państwa przeszedł obok szpalery obrońców Lwowa, aż do ulicy Sienkiewicza, gdzie nastąpiło udekorowanie herbu miasta orderem „Virtuti Militari”. Naczelnik państwa podniósł, że miasto Lwów jak jeden złączony żołnierz walczyło bohaterstwo w obronie swojej i całej Rzeczypospolitej.

Wielka część prasy śląskiej pomaga Korfantemu, w opozycji stoi tak zwana prasa „centrowa” czyli służąca dawnemu stronnictwu centrowemu w parlamencie niemieckim.

Ojcem tej prasy jest osławiony i znany na całą Polskę Napierański twórca „Godziny Polskiej”, zwolennik Niemców. Szedł on dotąd z księżmi hakatystami pruskimi, którzy wysługiwali się Niemcom. Zakłady jego drukarskie mieszczą się pod Bytomiem, a wydawany przez niego „Katolik” należał do pism najbardziej rozpowszechnionych na Śląsku. Ołbrzymie to przedsiębiorstwo wiele nam szkody wyrządziło, teraz jednak pocztywność jego z każdym dniem maleje, a górnośląscy ze wstretiem biorą pismo „Napierańskiego” do ręki. Zdaje się nam, że kariera Napierańskiego niedługo się zakończy jako oświeceniela... na latarni!

Dziwi nas jeszcze bardzo, że ziemia polskiego łobuza i jego pomocników dotąd na sobie nosi.
Po Bytomiu rozchodzi się wieść, że Napierański ma wytoczyć proces rządowi polskiemu za to, że zabrali mu drukarnie w Warszawie. Dla tego modli się ów do Lucyfera, aby tylko Śląsk pozostał przy Niemcach, wtedy bowiem prusacy upomną się o krzywdę wyrządzoną przez polaków ich pupilowi.
Wykazali już w końcu 1918 roku, opierając się na dokumentach niemieckiej cenzury w Łodzi, że Napierański był zwykłym pruskim szpiegiem, że „Godzina” jego popierała niemieckie interesy obalając wśród

tej. Poczem własnorecznie przyjął order do herbu. Defilada, która rozpoczęła się o 12, trwała całą godzinę. Już o zmierzchu złożył Naczelnik państwa wieniec na pomniku obrońców Lwowa.

Po zwiedzeniu teatru miejskiego, gdzie grano „Kordiana” i teatru żołnierskiego. Naczelnik o 12 w nocy opuścił Lwów.

ŚWIETOKRADZTWO.

WARSZAWA. 22 11. (E. E.) Dziś w nocy dokonano zuchwałego świętokradztwa w kościele Św. Antoniego. Zrabowano obrusy z ołtarzy, puszki do komunikantów i wota. Sprawcy dostali się do kościoła przez rozbitą witraż. Aresztowano jednego z sprawców, Kaz. Sobierańskiego, szeregowca 19 pułku ułanów.

Wojska ang. opuszczą Gdańsk 26 b. m.

GDANSK 22 | 11 (PAT), „Danziger Zeitung” donosi: Jak się dowiadujemy, rząd francuski nie wydał do rząd rozkazu odwołującego wojska francuskie z Gdańska. Wojska angielskie opuszczą Gdańsk 26. W mieście pozostanie narazie tylko garnizon angielskiej marynarki.

Broń i amunicja w Gdańsku dla Polski.

GDANSK 22 | 11 (PAT) „Danziger Zeitung” donosi, że Rada Ligi narodów zarządziła, aby gdańska Sicherheitswehra oddała Polsce całą przejętą od Niemiec zapas broni i amunicji z wyjątkiem tych ilości, które są przeznaczone wyłącznie do użytku gdańskiej Sicherheitswehry. Wyjątku Polsce podlegają aeroplany, bomby, miotacze ognia i część karabinów maszynowych. Gdańska Sicherheitswehra zatrzyma dla siebie niezbędną ilość karabinów i amunicji oraz pewną tylko część karabinów maszynowych. Celem objęcia tych zapasów przybył do Gdańska oddział wojsk polskich, złożony z 50 ludzi.

BOLSZEWICKI KOMUNIKAT WOJENNY.

LJON. 22 11. (PAT) Iskrowe bolszewickie sprawozdanie frontowe z 21 listopada. Na froncie zachodnim w okolicy Mozyrza czerwone wojska sforsowały Prypec, walcząc o posiadanie Mozyrza. W okolicach Rzczyca wojska czerwone odpierają ataki nieprzyjaciela. Odrzuciły go ku Prypeci. W walkach od 10 do 18 wzięliśmy do niewoli 1.400 jeńców z oddziału Bałachowicza oraz ogromną ilość karabinów maszynowych, 7 dział, wiele karabinów ręcznych i treny. Na froncie południowo zachodnim wojska czerwone ścigają nieprzyjaciela wzdłuż rzeki Uborki. W kierunku na Wołoczyska wzięliśmy linię pasu neutralnego. Na Krymie odbywa się rejestracja jeńców.

cały fałszywymi artykułami. Z tego zapewne nasz rząd wyniesie nareszcie konsekwencje i odpowiednio do zasług wynagrodzi nie tylko samego Napierańskiego, ale jego dawnych spółpracowników rzeźmieszków. Zaznaczyć wypada, że Napierański ulotniwszy się z Łodzi nie zamierzał na Śląsku swojej zgubnej roboty.

Dawny komisarz i ententy Ortlej pozostał w sprawach śląskich pod zębymy wawron: Napierańskiego. Łatwo sobie wystawić jaki to był wpływ takiego „machera”, jakim był ów drukarz i wydawca „Godziny”. Szedł on zawsze ręką w rękę z księżmi centrowcami, którzy byli narzędziem w rękę prusaków i pracowali nad zniemczeniem ludu Śląskiego.

Jego też najlepszym poplecznikiem był znany prusofil ks. Ulicki; którego imię każdy Ślązak wspomina ze wstretiem. Powolny sługa hakatysty kardynała wrocławskiego Ulicki i jemu podobni koniecznie chcieli, aby arcybiskup wrocławski odwiedził Śląsk. Dużo nasz komitet plebiscytowy miał pracy, aby tego germanizatora, przekładającego pieśń pruska nad słowa chrześcijaństwa, nad nauki Chrystusa, tutaj nie dopuścić.

Przedstawiciele ententy przekonali się najdowodniej, że przyjazd tego dostojnika mógł wywołać silny rozlew krwi więc wizyty tej zabronili.

Po za prasa centrowa Napierańskiego, o wszystkie pisma służy świętej sprawie śląskiej pragną one, aby Śląsk wrócił do macierzy i

ROSJA A ANGLJA.

CHORSEA. 22 11. (PAT) Krasin spotkał się wczoraj z Lloyd Georgem, który mu przedłożył tekst umowy. „Times” pisze, że wszystko zależy teraz od tego, czy nowe warunki będą w Moskwie wypełnione. Nowy tekst zezwala na import względnie eksport złota rosyjskiego; zawiera także nowe warunki, że zanim stosunki zostaną podjęte, Rosja powinna zapoczątkować spłatę innych długów. Według „Timesa” Krasin podkreśla z naciskiem, że punkt ten zależy od kompetencji konferencji pokojowej i winien być ułatwiony w drodze porozumienia międzynarodowego.

WŁAŚC. KOPALN U MIN. ROBÓT PUBL. CZNYCH.

PRAGA. 22 11. (E. E.) U ministra robót publ. zawiązała się delegacja związków właścicieli kopalni w republice czecosłowackiej w sprawie żądań górników o podwyżkę plac. Delegacja zwróciła uwagę ministrowi, że częściowe chociażby spełnienie żądań robotników obciążyłoby do tego stopnia koszty produkcji, że musiałaby nastąpić zwyżka cen węgla. Wobec tego przedsiębiorcy nie przyjmują odpowiedzialności za wytworzoną z tego powodu sytuację.

Pobicie socjalistów w Wiedniu.

LJON 21—11 (PAT) R. Z. Wiednia donosi, że Rada narodowa zatwierdziła 94 głosami (chrześ. pol. i wszechniemcy) przeciwko 64 socjalistom ukonstytuowanie się nowego gabinetu austriackiego. Dr. Meyer (chrz. społ) otrzymał kanclerstwo i sprawy zagraniczne. Większa część członków nowego gabinetu należy do partii chrześcijańsko społecznej.

ZARECZYNY NASTĘPCY TRONU RUMUŃSKIEGO.

LUCERNA. 22 11. (E. E.) Ogłoszono urzędowo o zareczyinach księżniczki greckiej Heleny z następcą tronu rumuńskiego Karolem, który rozwiódł się z swoją żoną morgannatyczną.

ZWYCIESTWO TURKÓW W MAŁEJ AZJI HELSINGFORS.

22 11. (E. E.) Radio z Moskwy ogłasza zwycięstwo Turków Kema listów w Małej Azji. Mieli oni zdobyć Kars, Aleksandropol i Erywan. Następnie obwieszcza radio, że żadnych rzezi nie było. Porządek panuje wzorowy.

PRZYJAZD VENIZELOSA DO MESYNY.

RZYM. 22 11. (E. E.) Przybił w Mesynie do portu statek, wiozący Venizelosa, syna jego, ministrów Repoulisa i Megropontisa oraz innych Venizelistów.

reprezentują olbrzymi odłam zdrowia polskiej w tej dzielnicy.

Na czele wydziału prasowego stoi młody ale energiczny człowiek p. Rybarz. Śledzi on pilnie całą prasę polską zbiera najważniejsze wycinki, polemizuje z oszczerczą prasą niemiecką, zajmuje się wydawnictwem odesy.

Obok niego stoi młody również działacz p. Jan Przybył, który jest równocześnie korespondentem polskiej agencji telegraficznej poza tym redaktorem humorystycznego pisma „Kocynder” co w nazwisku śląskim oznacza kpiarza, wydawanego kosztem Urzędu plebiscytowego, które na pierwszych numerach pisało, że „wychodzi kiedy chce i kiedy może”.

Pismo to drukuje się na rotacyjnej, ilustracyjnej maszynie w zakładach bardzo pożytecznej i zasłużonej firmy górnośląskiej Miarki w Mikułowie w 35.000 egzemplarzach.

Górnicy i robotnicy bardzo chętnie czytają „Kocyndra”, boć on swie każdemu w oczy prawdę i dużo wesołych piosenek i listów przynosi.

Już cię, że przy takim nakładzie „Kocynder” i się opłaca, a nawet pewne zyski daje. Rozzdroszcili tej roboty „Kocyndrowi” niemcy i rozpoczęli wydawnictwo humorystycznego tygodnika po niemiecku z polskim tytułem w górnośląskim narzeczu „Pierunie”.

Wydawnictwo nie znalazło uznania i jest zupełnie nie popularne.

W. Cz.

Dnia 21 Listopada r. b zakończyła swoje życie po krótkiej chorobie

ś. † p.
**PAULINA Z BIEDERMANÓW
KRUSCHE**

Przeżywszy lat 84.

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ul. Kilińskiego 122 nastąpi w środę dnia 24 b. m. o g. 2 po poł. na stary cmentarz ewangelicki.

RODZINA.

państwowej na powiat łódzki, z polecenia sędziego śledczego aresztowani zostali za nadużycia pracownicy Sekcji zaprowiantowania, Wilhelm Derenz, buchalter, Antoni Wojtalski, magazynier i Adolf Welman kierownik Sekcji. Po złożeniu żądanej przez władze sądowe kaucji, aresztowani zostali wypuszczeni na wolność do sprawy. Wysokość nadużyć w obu wypadkach dochodzi do kilkuset tysięcy marek.

— O prawa kobiety.

My niżej podpisane legionistki przybyłyśmy do Łodzi z frontu na urlop. Korzystając z gospody przeznaczonej dla legionistów, udaliśmy się na Przejazd Nr. 1 w dniu 20 o godzinie 7-ej wieczór, prosząc o herbatę. Dzurna odmówiła nam szklanki herbaty, tłumacząc, że gospoda jest tylko dla mężczyzn. Proszę nam wyjaśnić jaka to jest różnica pomiędzy służbą wojskową kobiety i mężczyzny? Wszak myśmy służyli wspólnie jedne, O,czyźnie.

J. Nowicka Targowa 43.
Jankowska Dzielna 7.

— Żądania urzędników miejskich.

a) Związek urzędników miejskich m. Łodzi komunikuje nam, że związki zawodowe pracowników oraz szpitalników i oddziałczy wystawiły żądanie podwyżki płacy o 150 proc., a nie 45 proc. Pertraktacje z magistratem są w toku. Sprawa rozstrzygnięta ma być w tych dniach.

— O czystość Bzury.

a) Województwo Łódzkie zarządziło w lipcu r. b. oczyszczenie rzeki Bzury aż do naturalnego dna z roślin i kamieni, które nie zarosła, oto kosztem na tych właścicieli lub posiadaczy gruntów nieważ większą część właścicieli przyległych gruntów nie zastosowała się pomimo kilkukrotnego wezwania magistratu do powyższego zarządzenia z konieczności wzięto pod uwagę przeprowadzenie tych robót w postępowaniu przymusowym.

— Skandaliczne stosunki aprowizacyjne.

a) Prezydent Rzewski wysłał decesję do wice-prezydenta Rządu Daszyńskiego w sprawie skandalicznych stosunków a prowizyjnych, faworyzowania stolicy na niekorzyść innych miast, w sprawie niedostarczania należnego Łodzi kontyngentu, skutkiem czego wzrasta wrota wśród ludności.

— Pokaz traktorów.

W sobotę o godz. 11 rano, na termin majątku Mrów pod Łodzią, odbędzie się pokaz pługów mechanicznych „Titan”, urządzony dla tutaj-zych rolników przez towarzystwo Rolniczo-Handlowe. Pługów takich sprowadzono z Ameryki do kraju naszego przeszło 600 sztuk.

Pracując cnie głośno po tamtej stronie Wisły w majątkach zniszczonych przez nawałę bolszewicką Obecnie maszyny te będą sprowadzone i dla tutaj-zych rolników w celu intensywnej uprawy ziemi i zaoszczędzenia inwentarza rolniczego.

— Magistrat nie ma szczęścia.

a) Nieznani złodzieje za pomocą włamań dostali się do lokalu taniej kuchni magistrackiej przy ul. Sienkiewicza Nr. 60 i skradli różnych artykułów s. ożywczych, wartości kilkanaście tysięcy marek.

— Za przewinienie służbowe.

a) W ciągu ostatniego miesiąca Magistrat usunął za przewinienia służbowe czterech urzędników. Sprawa jednego z urzędników skierowana została na drogę sądową.

— Zaginiony.

Leon Jan Kołaczkowski porucznik 2 dyw. 4 pułk. piech. Leg. 3 baonu, 11 komp. w dniu 1 września w warkach z bolszewikami pomiędzy Hrubieszowem a Wojsławicami zginął bez śladu do dnia dzisiejszego.

Główny dowództwo 2 dyw. 4 pułku nie umie dać żadnego wyjaśnienia. Prosimy nasę deczniej sz. kolegów oficerów jakoteż żołnierzy o udzielenie jakichkolwiek wiadomości rodzicom. Piotrkowska 225 Łódź.

Proszone są inne redakcje o przedruk tej wzmianki.

— Bandycki napad.

a) Wczoraj, na ul. Włodzimierskiej, około domu Nr. 42 na przechodzącą 20 letnią Mariannę Kent, przybiła z Sieradza, napadło dwóch bandytów, którzy powalili ją na ziemię i pod groźbą, zabrali różne papiery oraz 4000 mk. gotówki.

O wypadku zawiadomiono Urząd śledczy.

— Kradzieże.

a) Z mieszkania Chasma Cygrelberja, przy ul. Konstanynowskiej 46, skradziono różne rzeczy wartość 40,000 mk.

abor Joskowicza, ul. Piotrkowska, skradziono towaru na sumę 50,000 mk.

— Piękna mleczarka.

a) Policja aresztowała niejaką Faigę Kus, która obchodziła domy z bańką nabieloną mlekiem, oferując swoje usługi jako handlarzka mleka. Okazało się że Kus, przy której znaleziono lampkę elektryczną i wytrychy, jest zwykłą złodziejką. Ostatnio schwytano ją na kradzieży w mieszkaniu R. Abramson, przy ul. 6-go Sierpnia nr. 25.

Teatr i sztuka.

Doś we wtorek dnia 23 b. m. Teatr miejski dae komedję z angielskiego p. t. „Klaudusz” Jutro „Karykatury” Kisielewskiego. W sobotę po poł. dla młodzieży „Złota Czaszka” J. Słowackiego. W niedzielę o g. 12 w poł. VII Pornek Dama yzny „Warszawianka, Wyspiański i Teatr”. Prelegent M. Lmanowski, współkierownik Teatru Reduta w Warszawie.

Komunikat.

Ważne dla abiturjentów(ek) P. S. N.

Abiturjenci(ek) oraz p. p. profesorowie Polskiego Seminarium Nauczycielskiego, którzy pragną nabyć fotografię maturalną, proszeni są o jaknajrychlejsze zgłoszenie się do fotografiki zamieszkałej przy ul. Kilińskiego 130 w celu złożenia zaliczki.

Ofiary.

NA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO

Sąd Pokoju 6. Okr. przesyła złożone przez Adama Leimana w spr. K. 1840—19 Mk 500. podchorąży Lenard Henryk otrzymane z Widzewskiej Manfaktury Mk. 120 Dzieci szkoły powszechnej Nr. 77 złożyli kl. 2 C. mk. 100.

NA OSWIATE DLA ŻOŁ POLSKIEGO.

Zam. wieńca na grób ś. p. Zygmunta Juniewiczza złożył L. Koźmiński z córkami mk. 100.

NA BIEDNE DZIECI.

Jako wypełnienie jednego z postawionych mi warunków przez p. J. Ciesielskiego urzędnika pocztowego w Łodzi celem rehabilitacji za uczyniona mu obelga słowem złożył p. St. Czasniecki Mk 100

NA M. WILNO.

Z powodu imienin p. L. Gorczykowskiej z klasy 123 i 4 p. Sobolewskiej złożyły uczennice mk. 900 Uczennice pensji p. Wasz czynskiej kl. wstępna złożyła mk. 50 Telegrafści 7 komp. jazdy Wschodniego frontu złożyli jako datek Mk. 25.

NA CZERWONY KRZYŻ.

Sąd Pokoju przesyła złożone przez Leonore Wisztort w spr. C. 385—20 z Katarzyna Piotrowska Mk. 40 Sąd Pokoju 5-go Okr. przesyła złożone przez Józefa Marciniaka w spr. K. 127—20 wskutek pogodzenia się z Katarzyna Placek Mk 100. Zofia Szczytnicka dziekując p. Wyganowskiemu za wyjaśnienie sprawy Mk. 100. W. E. F mk 100. Zam. kwiatów na grób ś. p. Karola Fotygo Dyrektora. Chór Marijański przy kościele N. Marii Panny złożył mk. 435. Dla uczczenia pamięci młodego obrońcy Ojczyzny Jurka Birnckenhoffa złożyła p. Gundelachowa mk. 500 Sąd Pokoju 5 Okr. przesyła złożone przez Józefa i Walerię Kedzierskich wskutek pogodzenia się z Osokarem Wichanem w spr. C 429—20 mk 50.

NA PLEB, GÓRNO—ŚLASKI.

p. Lutrosiński złożył z Cechu rzeźników zebrane w dn. zjazdu prawdopodobnie dn. 14 11—20 Mk 5479. Hen Załozzyński Aron Zurzewski rzeźnicy rzeźni Baluckiej złożyli jako kare Mk. 150

NA SZPITAL WOJSKOWY.

Zam. kwiatów na grób ś. p. Józefa Wiktor Kalinickiego złożyła rodzina Muszyńskich Mk. 500

NA GNIAZDO.

Zam. kwiatów na grób ś. p. Anny z Dembińskich doktorowej Plichta złożyli p. Pruscy Mk 200

Rzeź bolszewicka.

Na tle mrocznych, starych drzew, szumiących za każdym wiatru powiewem, stoi na wzgórzu piękny, o białych słupach dworek z werandą, dzielnym winem po jednej stronie obrosły.

Dworek ten był widownią strasznych mordów, rzezi bolszewickiej nad braćmi naszymi, żołnierzami Wojska Polskiego.

Gdy w ostatnim czasie ich przekleństwo go panowania przedarli siłą mocą nasz front, otoczyli setną przewagą, mały oddział żołnierza, trzydziestu i dwóch z oficerem na czele, którzy armaty wrogom oddać nie chcieli i brońili do ostatniej chwili życia swego! Klady się poszarpane pocięte młode ciała na ściemniku, niby kłosa. Rabali żywcem te młode ciała i pastwili się w nieludzki sposób: — istna orgia rozpasanych zmysłów tej hordy bolszewickiej! Jeki rozlegały się dokoła dworca, a krew płynęła cała struga! Krzyki, wrzawa były tak straszne, że chłopci padali do nóg wrogom, błagając zmiłowania a kobiety odcho-

dzili od zmysłów! Daremne były usiłowania, a gdy zabrakło żywych ciał, rabali zmarłych!

Umilkły wreszcie jeki bólu, umilkło wreszcie stko nad tem pobojuwiskiem straszego, bez przykładowego a bestjałskiego mordu, nad którym niema sedziego... tylko Bóg!

Długo leżały te biedne ciała poszarpane bohaterów, wróg nie pozwolił ich grzebać, cie sząc się jak dzikie zwierze dziełem swoim! Aż nadeszli nasi mściciele!... Usypali im mogiłę wspólną, a w niej spoczywają Ci, którzy za Ojczyznę pomordować się dali. Cześć im!

Dobroczyzna ręka, ręka kobiety — Polki, kazała uciosać duży krzyż debowy i postawić na tej wielkiej mogile, świętej dla każdego Polaka — W dniu zaduszek ta sama ręka ustroiła w zieloniusienka choine tę mogiłę i zaświeciła dużo świateł, aby Ci zmarli za Ojczyznę zapomniani nie byli!

Nad mogiłą szumia stare mroczne drzewa, które otaczają dworek o białych słupach, rozciąga się niebo lazurowe a gdy noc nadejdzie mrugają złote gwiazdy i płynię księżyc, rzucając blaskami niebo pozdrowienie dla zmarłych.

„Placówka“

CHCIEŻYSTAPIENIA DO LIGI NARODÓW.

GENEWA. 22. 11. (PAT) W B K Komisja piąta odbyła pierwsze posiedzenie, na którym uchwaliła rozdzielnie podać o przyjęcia do Ligi narodów między subkomitety. Austria została przydzielona do drugiego subkomitetu, który składa się z następujących członków Robert Cecil prezydent, Branting Szwecja, Foster Kanada, Osuski (Czechosłowacja) Viviani (Francja) Kalini (Włochy) i Wieniawski (Polska) Subkomitet będzie brał kandydatury z następujących punktów widzenia czy podania o przyjęcie do Ligi narodów zostało wniesione w formie poprawnej, czy odnośny rząd został uznany de jure i de facto oraz przez jakie państwo czy ogłoszone państwo stanowi naród ze stałym rządem i określonymi granicami czy rządzi się swobodnie wreszcie jakie było jego stanowisko wobec międzynarodowych zobowiązań i przepisów ligi narodów co do rozbrojenia.

W sobotę dnia 27 bież. mies. o godz. 11 rano, odbędzie się

pokaz traktorów

„TITAN“

(pługów motorowych)

urządzony przez

Stowarzyszenie Rolnicze-Handlowe

w Łodzi

Dojazd tramwajem konstantynowskim.

3680 2

Wielkopolska Fabryka Wódek Deserowych

i gorzelnia koniaków

Karpieński i Ska

3576-2

w Poznaniu, ul Rycerska 37

poleca

wyroby swoje najprzedniejszej jakości.

LALKI Klinika lalek

ul. Przejazd 14

Przyjmuje najbardziej zniszczone lalki i piłki do reparaacji stare głowy celloidowe i rdzawanie. Polecam również lalki nowe i używane. 3667

Podarunki Gwiazdkowe

najlepiej nabyć można w zakładzie zegarmistrzowsko-jubilerskim JANA CHMIELA 4 Nawrot 4 ceny przystępne przyjmuje wszelkie reperacje zegarów i zegarków 3673

Kupuję

bijuterję, brylanty, złoto srebro platynę zegarki, płacę ceny najwyższe

LUBKA

SIENKIE WICZA 20 m, 16 part., ost. wejście. 3321-8

Do sprzedania

1 parokony powóz na żelazach
1 kryta prelotka na gumie
1 parokony Wolant na żelazach
1 pojed. Wolant na gumie
1 Resorka na pojedynok
1 Wóz do towarów lub welny na resorach.
Wiadomość Aleksandrowska 18 w Barze. 3689 3

Zdolny

Majster

tkacki poszukuje p. sady w fabryce wyrobów wełnianych. Oferty składać w „Rozwoju“ pod „Majster“. 3652-3

Owoce

polecają sklepy Warszawskiego Ziemiańskiego
TOWARZYWA MLECZARSKIEGO.
Hurtowa sprzedaż od 10 funtów
Al. Kosciuszki 29.

Oleina Angielska

ekstra jasno-żółta 97/99%, średni kolor 95/96%, Brunatny kolor 94/95%, Biała 98%

FRANCO GDAŃSK

Sprzedaje w Warszawie,
London and Continental Trading Co Ltd. Królewska 13.
Telefon 225-19. 3648-3

Strejk drożyzna

idą ręka w rękę pomimo tego sprzedaje y nasze dawniejsze zapasy t. j.

PALTA damskie i męskie
Futra i trikotaże
Suknie i bluzki
Białe lakiowe towary

po dawnych cenach
tak długo jak zapas starczy

Szmechel i Rozner

3641-3

Łódź Piotrkowska 100
Filja 160

Poszukuję FIZYKA

biegłego w technice drgań fal głosowych, celem współpracy przy konstrukcji modelu wynalazku z dziedziny elektrotechniki. — Oferty sub: „Telegrafon“.

3686

Strzelecki Stanisław zagubił paszport rosyjski wyd. w gmi. Paźniewice Wąska 28. 12010-3

Hertzog Erwin, zagubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi.

Grand =

Kino

72 Piotrkowska 72

Dziś premiera!

Po raz pierwszy w Łodzi!

FRANCESCA BERTINI
wszczeświatowej sławy tragiczka włoska we wspaniałym 5-aktowym dramacie p. t.

„NIECZYSTOŚĆ”
(z cyklu 7-miu grzechów głównych)

Orkiestra symfoniczna. Obraz Agencji kinematograficznej „CORSO” w Warszawie. Sala dobrze ogrzana 569

Z A R Z A D
S P Ō Ł K I A K C Y J N E J
„PRZEMYSŁ CHEMICZNY W POLSCE, Spółka Akcyjna”

zawiadamia pp. Akcjonariuszów Spółki, że na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dnia 24 lipca 1920 r. i postanowienia pp. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 5 listopada 1920 r., ogłoszonego w „Monitorze Polskim” z dn. 22 listopada Nr. 265 dotychczasowy kapitał zakładowy Spółki, wynoszący Marek 30,000,000 powiększa się o

Mk. 30.000.000.

drogą emisji nowych 30,000 sztuk akcji po cenie nominalnej Mk. 1000 — za akcję. Cena emisyjna nowych akcji wynosi: dla właścicieli akcji pierwszej emisji Mk. 1050, a dla nowych akcjonariuszów po Mk. 1250 za jedną akcję.

Pierwszeństwo do nabywania akcji drugiej emisji służy właścicielom akcji pierwszej emisji, w stosunku do ilości posiadanych akcji, przycze n na każdą akcję I-jej emisji przypada jedna akcja II-jej emisji.

W myśl powyższego, uprasza się pp. Akcjonariuszów, pragnących wziąć udział w II-jej emisji akcji, aby do dnia 15-go grudnia 1920 r. wpłacili do Kasy Spółki w Zgierzu lub do jednego z poniżej wymienionych banków:

- Bank Związku Spółek Zarobkowych, Oddział w Warszawie,
- Bank Tow. Współdzielczych w Warszawie,
- Bank Handlowy w Łodzi,
- Tow. Wzajemnego Kredytu w Zgierzu,
- Bank Handlowy w Poznaniu, Oddział w Bytomiu,

na rachunek Spółki całkowitą należność za akcję po Mk. 1050 za każdą akcję.

Po upływie tego terminu dawniejsi akcjonariusze tracą prawo do otrzymania akcji II-jej emisji i akcje przez nich nie rozebrane, będą sprzedane przez Zarząd Spółki, czy to drogą publicznej subskrypcji, czy też z wolnej ręki.

Akcje I-jej emisji będą uczestniczyły w zyskach Spółki od 1-go Stycznia 1921 r.

Za wpłaty dokonane za akcję będą bonifikowane procenty w stosunku 6% rocznie od dnia wpłaty do 31-go grudnia 1920 roku. 3836

Teatr

„BAGATELA”

w gmachu teatru „SCALA”
Ceglana 18.

pod dyrekcją M. Tańkowskiego,

3655-1 W razie trwania strajku dozorców

początek o godz. 8 koniec o godz. 10 w.

DZIS i dni następnym

ROMUALD GIERASIEŃKI, SEWERYN MICHAŁOWSKI, Helena Rivas, M. Kamińska, Lola Paroni, Jana van Roy, Michalina Zamitto, E. Bodo, Miecz. Dobrowolski, Adam Górecki, Stefan Szosland, Mirjan Turlowski

Straszny gość

Nadto bogata część koncertowa z udziałem całego zespołu.

Program Nr 4

DZIS d. 10. m. o. 8. 4 p. przedstawie. nie popularne Rewja Zbiezdowskiego ze śpiewami i tańcami

Budieny idzie! i część konc. z udz. cał. zespołu

Składajcie ofiary na Żołnierza Polskiego!

